

W ŚRODĘ TEŻ
DOSTANIESZ
KLAPSA!

Z PLATYNY

str. 2

3

ALEJA MISTRZA

Dostał Złote Lwy, Złotą Palmę, Złotego Niedźwiedzia, Oscara. Będzie miał w Gdyni swoją aleję

4

MOŻE BYĆ INACZEJ

Więcej projekcji filmów walczących o nagrody - o zmianach na festiwalu opowiada jego dyrektor Leszek Kopec

6

W POGONI ZA LWAMI

Siedemnaście odmiennych tematów, siedemnaście punktów widzenia. Oto filmy Konkursu Głównego

GDYNIA DZIECIOM: W TEORII I PRAKTYCE

Po raz 14. w ramach sekcji Gdynia Dzieciom uczniowie i przedszkolaki z województwa pomorskiego zobaczą najciekawsze animacje i filmy rodzinne ostatnich lat oraz poznają tajniki sztuki filmowej.



Dzieci specjalnie dla nich przygotowane projekcje oglądać będą w Gdyni, Elblągu, Wejherowie, Ciepłowie i Lęborku

– Chcemy zachęcać młodych widzów do zetknięcia się z kinem innego formatu. Filmy, które proponujemy, przeszły wnikliwą selekcję, a wybrane tytuły zostały uznane za szczególnie wartościowe. Część filmów zagranicznych, to filmy nagradzane na międzynarodowych festiwalach, z najwyższej półki. Filmy pochodzą z różnych miejsc na świecie, aby umożliwić najmłodszym widzom zetknięcie się z różnymi kulturami – tłumaczy Mariola Stańczak ze Stowarzyszenia Filmowców Polskich, organizatorka tegorocznej sekcji Gdynia Dzieciom.

W sekcji znalazły się 24 krótkie animacje oraz 9 pełnometrażowych filmów fabularnych.

Wśród najnowszych produkcji znaleźć można filmy z serii „Kuba i Śruba” oraz ubiegłoroczny pełnometrażowy aktorski film rodzinny „Za niebieskimi drzwiami”. Młodzi widzowie obejrzą także kultowe polskie pozycje, takie jak „Bolek i Lolek” czy „Proszę słońca” pokazywane w ramach retrospektiw dwóch wiodących twórców naszej narodowej animacji: Zdzisława Kudły i Witolda Giersza.

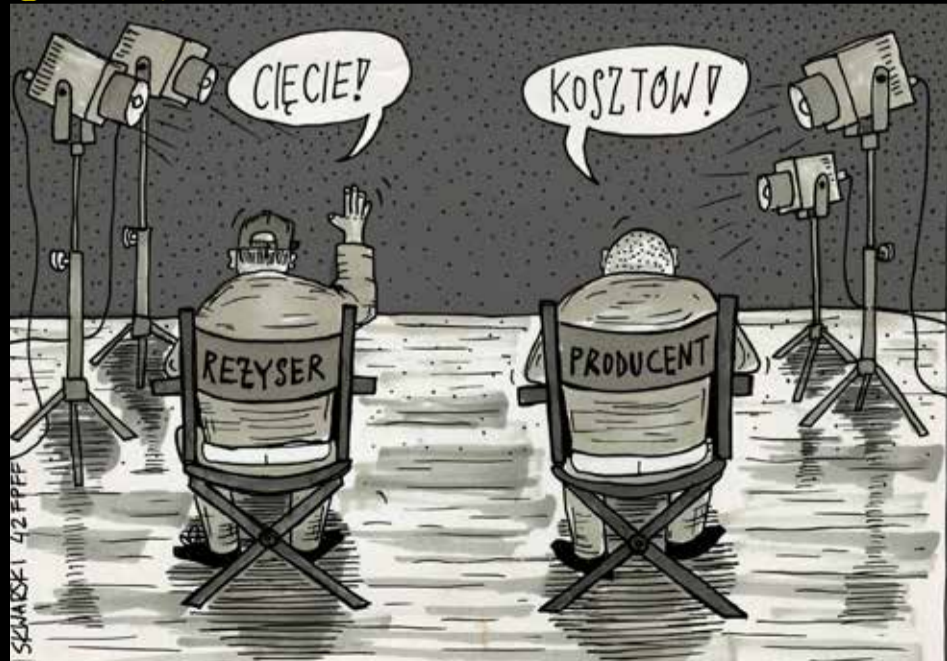
Filmy zostaną zaprezentowane uczniom gdyńskich oraz okolicznych szkół i przedszkoli. Równocześnie pokazy odbędą się w Elblągu, Wejherowie, Ciepłowie i Lęborku.

Gdynia Dzieciom to nie tylko seanse, ale również część warsztatowa. Co roku do projektu zaangażowane zostają dwie kilkunastoosobowe grupy. Pierwsza z nich podejmuje temat filmu animowanego: zespół adeptów sztuki filmowej stworzy kilka niezależnych produkcji poklatkowych. Druga grupa będzie wspólnie realizowała projekt filmu fabularnego: uczestnicy warsztatów sami stworzą scenariusz, obsadzą się w głównych rolach, zrealizują materiał i dokonają ostatecznych szlifów na etapie montażu.

– Warsztatowicze będą szkolić się pod okiem doświadczonych, aktywnych zawodowo filmowców. Nad grupą animacji czuwać będą Magdalena Bryl i Marta Strużycka, które podobne warsztaty realizują jako Poklatkowo. Z kolei zespół filmowy wezmą pod opiekę reżyser Maciej Sterto-Orlicki, operator Adam Palenta i montażysta Tomek Kolak – dodaje Mariola Stańczak.

KS

SPALK



Rys. Marek Sayan Skwarski, www.maskva.pl

Platynowe Lwy dla Jerzego Gruzy

Znakomite seriale „Wojna domowa” i „Czterdziestolatek”, wybitne spektakle telewizyjne „Mieszczanin szlachcicem” i „Rewizor”, świetne filmy fabularne „Dzieciot” i „Przeprowadzka”. Jerzy Gruza, reżyser filmowy i telewizyjny, odbierze w tym roku Platynowe Lwy przyznawane za całokształt twórczości.



Jerzy Gruza statuetkę Platynowych Lwów odbierze w sobotę, 23 września, podczas uroczystej gali zakończenia festiwalu

W gronie wybitnych twórców, dotychczas uhonorowanych Platynowymi Lwami, są m.in. reżyserzy Andrzej Wajda, Roman Polański, Jerzy Kawalerowicz, Kazimierz Kutz, Jerzy Antczak, Janusz Majewski, Tadeusz Konwicki, Sylwester Chęciński, Tadeusz Chmielewski oraz operatorzy Witold Sobociński i Jerzy Wójcik.

W tym roku tę nagrodę, przyznaną za dokonania życia, odbierze Jerzy Gruza.

Tegoroczny laureat w powyższym gronie jest najbardziej gdyński. To on w latach 1983-1991 był dyrektorem Teatru Muzycznego w Gdyni, gdzie powstały takie musicalowe hity, jak „Skrzypek na dachu” (1984), „My Fair Lady” (1986), „Jesus Christ Superstar” (1987), czy „Les Miserables” (1989). Jest też bardziej telewizyjny niż filmowy od poprzednich laureatów, częściej bowiem pracował w telewizji niż na planie filmowym.

– Złote Lwy należą mu się za filmy, seriale, setki programów TV, spektakle teatralne, za nowatorski język, który wprowadził do polskiej telewizji. Za życzliwy, ale ironiczny, często szyderczy opis naszej rzeczywistości – przekonuje Wojciech Marczewski, przewodniczący rady programowej Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

Gruza zaistniał głównie dzięki pracy w telewizji. Znakomite seriale „Wojna domowa” z Aliną Janowską i Ireną Kwiatkowską czy „Czterdziestolatek” z Andrzejem Kopiczyńskim i Anną Seniuk były rekordy popularności i do dziś cieszą się sporym powodzeniem, sztuki „Mieszczanin szlachcicem” z Bogumiłem Kobiłą oraz „Rewizor” z Tadeuszem Łomnickim

i Piotrem Fronczewskim są jednymi z najlepszych w historii teatru telewizyjnego.

Jako scenarzysta i reżyser zrealizował kilka filmów: „Dzieciot” (1970), „Przeprowadzka” (1972), „Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy” (1973), „Pierścień i róża” (1986). Na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w 1976 roku filmem „Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka” zdobył Nagrodę Publiczności.

Bywał bezkompromisowy, mówił, co myślał. W popularnym na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku programie telewizyjnym „100 pytań do...” stwierdził, że Warszawa to zaścianek, że prawdziwie ciekawe rzeczy dzieją się w Gdyni. Czy tak samo myśli teraz?



Kadr z filmu „Dzieciot”. Od lewej: Kalina Jędrusiak, Joanna Jędryka, Wiesław Gołas

Może 85-letni dziś Gruza powie nam o tym w sobotę 23 września ze sceny Teatru Muzycznego, kiedy podczas uroczystej gali zakończenia 42. FPFF odbierze Platynowe Lwy.

WG

Aleja Andrzeja Wajdy, poniedziałek godz. 18.30

Prezydent Miasta Gdyni i Organizatorzy 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych zapraszają gości i uczestników festiwalu oraz mieszkańców Gdyni i Trójmiasta na uroczystość nadania imienia Andrzeja Wajdy traktowi pieszemu na placu Grunwaldzkim w Gdyni.

Już w listopadzie 2016 roku Rada Miasta zdecydowała, że w Gdyni będzie aleja Andrzeja Wajdy. Nadszedł czas, by uroczystości odświeżyć tabliczkę z nazwą alei i uczcić pamięć twórcy, który jeszcze przed rokiem podczas gdyńskiego festiwalu świętował swoje 90. urodziny. Właśnie w Gdyni zaprezentował swój ostatni film, „Powidoki”, a sam chętnie spotykał się z twórcami filmowymi i widzami.

Uroczystość odbędzie się w poniedziałek, 18 września, o godz. 18.30. Aleją Andrzeja Wajdy zostanie nazwany trakt pieszy na placu Grunwaldzkim, pomiędzy Gdyńskim Centrum Filmowym a Teatrem Muzycznym. W tym roku podczas FPFF zaprezentowane zostaną filmy i spektakl TV w reżyserii Andrzeja Wajdy oraz filmy dokumentalne o Mistrzu. Wszystkie seanse w Gdyńskim Centrum Filmowym – Sala Goplana.

- Spektakl Teatru Telewizji „Bigda idzie!” (wtorek, 19 września, godz. 11.00)
- „Wesele” (wtorek, 19 września, godz. 13.00)
- „Andrzej Wajda ogląda Popiół i diament” oraz „Andrzej Wajda: Róbmy zdjęcie!” (wtorek, 19 września, godz. 17.30)
- „Andrzej Wajda. Moje Inspiracje” (środa, 20 września, godz. 14.45)
- „Popiół i diament” (środa, 20 września, godz. 19.45)

Nie zabraknie również promocji nowych wydawnictw: w Gdyńskim Centrum Filmowym odbędą się spotkania z autorami albumu Stowarzyszenia Filmowców Polskich „Andrzej Wajda. Ostatni romantyk polskiego kina” oraz książki pt. „Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej” autorstwa Piotra Witka.



Fot. Tomek Kamiński

Andrzej Wajda był gościem festiwalu rok temu, niespełna dwa miesiące przed śmiercią. Teraz będzie miał w Gdyni swoją aleję

70 lat polskiej animacji

Polski film fabularny czekał na Oscara do 2014 roku, polski film animowany tę najbardziej wyczekiwaną z nagród otrzymał już w 1982 roku. Z okazji 70. rocznicy polskiej animacji widzowie FPFF będą mogli zobaczyć zestaw kilkunastu wybitnych krótkich metraży, a w Konkursie Głównym fabularyzowany film „Twój Vincent”.

Historia filmu animowanego jest niemal tak długa jak fabularnego. Pierwsze filmy animowane powstały na początku XX wieku, jednym z prekursorów tej techniki był Władysław Starewicz, polski twórca, który już w 1910 roku nakręcił pierwszy na świecie animowany film lalkowy „Piękna Lukanida”.

Za początki polskiej animacji uznaje się jednak 1947 rok, kiedy Zenon Wasilewski stworzył lalkowego „Za Króla Krakusa”. W Polsce działało kilka studiów zajmujących się animacją, wśród nich najbardziej znane i płodne to Se-ma-for w Łodzi, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej czy Studio Miniatur Filmowych w Warszawie. To tu powstawały rysunkowe hity dla dzieci: „Bolek i Lolek”, „Reksio”, „Dziwne przygody Koziołka Matołka”.

Rysunki, lalki, wycinanki, plastelina, fotoanimacja, w końcu technologia cyfrowa. Techniki i formy animacji przez lata rozwijały się tak, jak rozwija się świat.

Początkowo animacją zajmowano się, głównie myśląc o dzieciach. Dość szybko, bo jeszcze w latach 50. minionego wieku, jej możliwości dostrzegł Walerian Borowczyk i Jan Lenica, którzy stworzyli m.in. znakomity, surrealistyczny „Dom” (1958).

„Udowodnili, że w kraju komunistycznym można robić filmy dla dorosłych, eksperymentalne, odbiegające od socrealistycznego kanonu, zrywające z realistyczną plastyką filmów sowieckich czy Disneya” – pisał znawca polskiej animacji Marcin Giżyński w Antologii Polskiej Animacji.

Za Borowczykiem i Lenicą poszli inni, np. Halina Bielińska i Włodzimierz Haupe, którzy na świat wydali świetną „Zmianę warty” (1958).



Kadry z filmów: „Twój Vincent” (u góry), „Tango” (po lewej) i „Ostry film zaangażowany” (po prawej)

Przez lata polscy twórcy byli (i są) bardzo ceniłi. Obok Borowczyka i Lenicy do najważniejszych reżyserów filmów animowanych zaliczani są m.in.: Władysław Nehrebecki, Kazimierz Urbański, Witold Giersz, Jerzy Kucia, Daniel Szczechura, Ryszard Czekąła, Zbigniew Rybczyński, Marek Skrobecki, Piotr Dumata, Tomasz Bagiński, Mariusz Wilczyński.

„Polski autorski film animowany, obok filmów Wajdy i Kieślowskiego, plakatu, teatru Grotowskiego i Kantora, oraz poetów noblistów, był przez blisko trzy dekady jedną z najbardziej widocznych na świecie wizytówek polskiej kultury” – pisze Giżyński.

Polskie filmy animowane w ciągu 70 lat otrzymały tysiące międzynarodowych nagród, łącznie z tymi najbardziej wyczekiwa-

nymi. W 1982 roku Oscara dla krótkometrażowego filmu animowanego zdobył film „Tango” Zbigniewa Rybczyńskiego (1980). W 2007 roku Oscara odebrała Brytyjka Suzie Templeton za lalkowy film „Piotruś i Wilk” (2006), który zrealizowany został w Se-ma-forze.

Widzowie festiwalu w Gdyni będą mogli zobaczyć fabularyzowanego „Twojego Vincenta” w reżyserii Doroty Kobieli i Hugh Welchmana oraz zestaw kilkunastu wybitnych filmów animowanych.

Projekcja blisko 90-minutowego bloku krótkich filmów odbędzie się we wtorek 19 września, o godz. 13.30 w Multikinie. Do obejrzenia będą:

- „Dom” (1958), reżyseria: Jan Lenica, Walerian Borowczyk
- „Fotel” (1963), reżyseria: Daniel Szczechura
- „Koł” (1967), reżyseria: Witold Giersz
- „Apel” (1970), reżyseria: Ryszard Czekąła
- „Droga” (1971), reżyseria: Mirosław Kijowicz
- „Ostry film zaangażowany” (1971), reżyseria: Julian Józef Antonisz
- „Refleksy” (1979), reżyseria: Jerzy Kucia
- „Tango” (1980), reżyseria: Zbigniew Rybczyński
- „Łagodna” (1985), reżyseria: Piotr Dumata
- „Katedra” (2002), reżyseria: Tomasz Bagiński
- „Śmierć na pięć” (2002), reżyseria: Mariusz Wilczyński
- „Ab ovo” (2012), reżyseria: Anita Kwiatkowska-Naqvi
- „Łażnia” (2013), reżyseria: Tomasz Ducki

WG

FESTIWAL TEN SAM, ALE JEDNAK NIE TAKI SAM

Dwie funkcje dla jednej osoby, dwa konkursy połączone w jeden, powrót do starej nazwy. O zmianach w strukturze największej polskiej imprezy filmowej, i nie tylko o nich, mówi Leszek Kopec, dyrektor 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.



Jarosław Kurek: Kolejna odsłona gdyńskiego festiwalu przynosi kilka istotnych zmian. Już w lutym tego roku głośno było o tej dotyczącej likwidacji funkcji dyrektora artystycznego i połączeniu funkcji dyrektora festiwalu oraz dyrektora programowego. Przypadły one Panu. Co ta zmiana oznacza dla Pana? Więcej pracy, więcej władzy?

Leszek Kopeć: Władzy, jeśli więcej, to niewiele. Na pewno więcej pracy. Stało się tak wskutek decyzji Komitetu Organizacyjnego, który zdecydował się powierzyć funkcję dyrektora programowego mnie, a ja się na to zgodziłem. Zakładam przy tym, że taki układ może być tymczasowy.

JK: Co spowodowało tę zmianę?

LK: W trakcie obrad komitetu doszło do dyskusji, jaki charakter ma mieć festiwal. Czy autorski, z mocną pozycją dyrektora artystycznego, który ma decydujące zdanie w kwestii kwalifikowania filmów do Konkursu Głównego, czy też decyzje dotyczące wyboru filmów do konkursu mają być podejmowane kolegią. Zwyciężyła ta druga opcja. W takim przypadku rola dyrektora artystycznego, czy też programowego, staje się mniej istotna.

W przeszłości bywało tak, że dyrektor artystyczny dążył do wprowadzenia autorskiego charakteru przeglądu festiwalowego. Tak było za kadencji Michała Chacińskiego, który preferował surową selekcję, dążąc do ograniczenia Konkursu Głównego nawet do 11 filmów. Trzeba powiedzieć, że nie do końca podobało się to środowisku. Jego następcą był pod tym względem bardziej koncyliacyjny.

Oczywiście, nie chcę przez to powiedzieć, że będziemy dążyć do prezentowania na festiwalu coraz większej liczby filmów, czy nawet – a padały w przeszłości takie propozycje – całości polskiej produkcji filmowej. Moim zdaniem, źle by się to przysłużyło i polskiemu kinu, i festiwalowi. Wszyscy opuszczaliby Gdynię z uczuciem przesyty, a wartościowym filmom groziłoby zagubienie się w przeciętności.

JK: Doszło też do innej istotnej zmiany: Konkurs Fabularnych Filmów Krótkometrażowych oraz Konkurs Młodego Kina połączono w jeden Konkurs Filmów Krótkometrażowych.

LK: Przyczyna jest prosta: twórcy i producenci biorący udział w obu sekcjach wywodzili się często z tego samego środowiska. Uznaliśmy przy tym, że zamykanie filmów szkolnych w osobnym getcie i oddzielanie ich od profesjonalnych nie ma większego sensu. Niech się mierzą w bezpośrednim starciu. Podobnie jest przecież w Konkursie Głównym, gdzie debiutanci startują w jednej kategorii z doświadczonymi twórcami legitymującymi się wielkim dorobkiem. Dobry tego przykład mamy na tegorocznym festiwalu, gdzie na 17 filmów, które powalczą o Złote Lwy, aż 8 zrealizowanych zostało przez debiutantów.

JK: Wspomniał Pan o niebezpieczeństwie przegapienia filmów wartościowych. Czy podobne przypadki nie zdarzały się na festiwalu? Co roku powtarzane są opinie, że filmy oryginalne, odważne, przekraczające artystyczne bariery nie mogą liczyć na przychylność czy to jurorów, czy też widzów.

LK: Na festiwalach filmowych, nie tylko w Polsce, ale również i na świecie, pojawiają się dwa rodzaje publiczności. Myślę, że w pewnej mierze dotyczy to również jurorów. Pierwszy rodzaj festiwalowego widza skłania się raczej ku filmowemu mainstreamowi, wyraźnie nawiązującemu do utartych od dawna reguł dramaturgii sięgających czasów, przepraszam, że wymienię tu tę postać, Arystotelesa. Inny nurt, burzący konwencje, tworzący na przykład kino afabularne, będące nierzadko pewnego rodzaju łamigłówką do rozszyfrowania, bywa, że podszyte anarchią, ma również swoich gorących, choć pozostających w mniejszości zwolenników. Bardzo szanuję takie kino, jednak zdaję sobie sprawę, że festiwal taki jak gdyński może nie być odbierany jako miejsce, w którym powinno ono wybijać się na pierwszy plan. Choć i tu zdarzają się przypadki docenienia filmu daleko odbiegającego od nurtu środka: wymienię choćby znakomity obraz „Młyn i krzyż” Lecha Majewskiego, prezentowany na festiwalu w 2011 roku.

JK: Podczas naszej ubiegłorocznej przedfestiwalowej rozmowy powiedział Pan, że trzeba być ostrożnym, jeśli chodzi o powiększanie liczby filmów biorących udział w imprezie, jest natomiast możliwe zwiększenie liczby seansów, miejsc projekcji, a tym samym i widzów.

LK: Wprowadziliśmy więcej projekcji filmów walczących o nagrody; będą one odbywać się w dwóch salach równolegle. Okazało się, że jest to możliwe po zlikwidowaniu kilku imprez dodatkowych, których przekrój wydawał się zbyt obszerny. Mówię tu na przykład o sekcji poświęconej skarbowi kina przedwojennego. Dzięki temu zyskaliśmy miejsce i czas, które mogliśmy oddać filmom konkursowym.

JK: Festiwal powrócił też w tym roku do swojej starej nazwy, obowiązującej do roku 2011.

LK: Powróciliśmy do niej, gdyż w zasadzie ona nigdy nie zniknęła i była używana również w latach, gdy festiwal funkcjonował jako Gdynia Film Festival czy Gdynia Festiwal Filmowy. Można powiedzieć, że stara nazwa okazała się silniejsza.

JK: Wspomnijmy na zakończenie o jeszcze jednej festiwalowej zmianie. Po raz pierwszy w historii gdyńskiego festiwalu imprezę rozpocznie projekcja filmu animowanego „Twój Vincent” w reżyserii Doroty Kobieli.

LK: To nasz ukłon w kierunku polskiej animacji, która przyniosła rodzimemu kinu wielu wybitnych twórców, nagrody na najważniejszych festiwalach i sławę na świecie, a która w tym roku obchodzi jubileusz 70-lecia.

Kasa dla najlepszych

KONKURS GŁÓWNY

Złote Lwy

- 100 tys. zł (60 tys. zł dla reżysera, 40 tys. zł dla producenta)

Srebrne Lwy

- 50 tys. zł (30 tys. zł dla reżysera, 20 tys. zł dla producenta)

Producentom i reżyserom filmów nagrodzonych Złotymi i Srebrnymi Lwami przysługuje ponadto zwiększenie dotacji na kolejne projekty filmowe, zgodnie z zasadami zawartymi w Programach Operacyjnych Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Nagrody indywidualne

- reżyseria: 20 tys. zł
- scenariusz: 20 tys. zł
- debiut reżyserski lub drugi film: 15 tys. zł
- rola kobieca: 15 tys. zł
- rola męska: 15 tys. zł
- profesjonalny debiut aktorski: 15 tys. zł
- zdjęcia: 15 tys. zł
- muzyka: 15 tys. zł
- scenografia: 15 tys. zł
- drugoplanowa rola kobieca: 12 tys. zł
- drugoplanowa rola męska: 12 tys. zł
- dźwięk: 12 tys. zł
- montaż: 12 tys. zł
- kostiumy: 12 tys. zł
- charakteryzacja: 12 tys. zł

KONKURS INNE SPOJRZENIE

Złoty Pazur

- 30 tys. zł (18 tys. zł dla reżysera i 12 tys. zł dla producenta)

KONKURS FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH

Nagroda im. Lucjana Bokińca

- najlepszy film: 12 tys. zł
- nagroda specjalna: 8 tys. zł
- wyróżnienie: 5 tys. zł

FILMY KONKURSU GŁÓWNEGO



1 – Amok – reż. Kasia Adamik

Obsada: Mateusz Kościukiewicz, Łukasz Simlat, Zofia Wichłacz, Zbigniew Strzy

Rybaczy znajdują w rzece ciało, winnych zbrodni nie udaje się odnaleźć. Kilka lat później anonimowy telefon na policję sugeruje, że było to morderstwo, szczegółowo opisane w powieści „Amok”. Sprawę przejmuje inspektor Jacek Sokolski. Fabuła filmu nawiązuje do zbrodni, za której dokonanie w 2007 roku autor powieści został skazany na 25 lat pozbawienia wolności.

2 – Atak paniki – reż. Paweł Maślona

Obsada: Artur Żmijewski, Dorota Segda, Magdalena Poptawska, Grzegorz Damięcki

Kilka osób: pokręcony radiowiec, kelner z ambicjami podbicia wszechświata, perfekcyjna panna młoda w opałach, odnosząca sukcesy autorka kryminałów, mąż i żona w podróży życia, specjalista od zwierzęcego behawioru ulegają atakowi paniki. Wszyscy bohaterowie dochodzą do sytuacji, z której jest tylko jedno wyjście.

3 – Catalina – reż. Denijal Hasanović

Obsada: Andrea Otalvaro, Lana Barić, Andrzej Chyra

Młoda Kolumbijka studiuje prawo we Francji, ale odrzucono jej prośbę o przedłużenie pobytu. Wyjeżdża do Sarajewa, by napisać pracę o byłej Jugosławii i dzięki temu wrócić do Francji. Niestety, nie dostaje dostępu do archiwum Międzynarodowego Trybunału Karnego. Z pomocą Catalinie przychodzi tłumaczka Nada. Między kobietami rodzi się przyjaźń.

4 – Cicha noc – reż. Piotr Domalewski

Obsada: Dawid Ogrodnik, Tomasz Ziętek, Arkadiusz Jakubik

Wigilia Bożego Narodzenia. Adam na co dzień pracuje za granicą, niespodziewanie odwiedza swój rodzinny dom na polskiej prowincji. Nikt z licznej rodziny nie wie, jaki jest prawdziwy powód jego nagłego powrotu do Polski. Sytuacja komplikuje się, gdy mężczyzna oznajmia, że zostanie ojcem. Dla nikogo nie będzie to zwykła świąteczna noc.

5 – Człowiek z magicznym pudełkiem – reż. Bodo Kox

Obsada: Olga Bołądź, Piotr Polak, Sebastian Stankiewicz

Warszawa, rok 2030. Adam jest dotknięty amnezją, zatrudnia się w korporacji, gdzie poznaje atrakcyjną Gorię. Mężczyzna w swoim nowym mieszkaniu znajduje stare radio, które nadaje audycję z lat 50. i... umożliwia teleportację. Podczas jednej z podróży Adam „utyka” w 1952 roku, Gloria podejmuje misję sprowadzenia Adama z powrotem.

6 – Czuwaj – reż. Robert Gliński

Obsada: Mateusz Więclawek, Jakub Zając, Magdalena Wiecek

Na wspólnym obozie przebywają harcerze i chłopcy z poprawczaka. Jeden z harcerzy ginie, policja uznaje, że był to nieszczęśliwy wypadek. Oboźny Jacek podejrzewa Piotra, chłopaka z poprawczaka. Szuka dowodów jego winy, ale nieumyślnie doprowadza do jego śmierci. Poznaje tożsamość prawdziwego mordercy, jednak nie może tego udowodnić.

7 – Najlepszy – reż. Łukasz Palkowski

Obsada: Jakub Gierszał, Arkadiusz Jakubik, Janusz Gajos, Artur Żmijewski

Historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman. Ten rekord nie byłby jednak możliwy, gdyby w jego życiu nie pojawiły się dwie kobiety. Jedną stracił, druga stała się inspiracją, aby zaważczył o swoje życie.

8 – Pokot – reż. Agnieszka Holland

Obsada: Agnieszka Mandat, Wiktor Zborowski, Jakub Gierszał

Janina Duszejko jest emerytowaną inżynier, miłośniczką astrologii i wegetarianką, mieszka w małej sudeckiej wsi. Pewnej zimowej nocy odnajduje ciało swojego sąsiada – kłusownika. Jedyne ślady, które znajdowały się wokół jego domu, to odciski sarnich racic. Pojawiają się kolejne zwłoki - myśliwych. Duszejko, widząc niemoc policji, rozpoczyna własne śledztwo.

9 – Pomiędzy słowami – reż. Urszula Antoniak

Obsada: Jakub Gierszał, Andrzej Chyra, Christian Löber

Michael to 28-letni prawnik z Berlina. Pewnego piątkowego poranka przestaje mówić po niemiecku a zaczyna po polsku: staje się Michałkiem – Polakiem. Spotyka Stanisława, swojego 55-letniego ojca z Polski, którego widzi po raz pierwszy. Są sobie obcy. Mężczyźni spędzą z sobą weekend, sytuacja staje się niezręczna i dziwnie intymna.

10 – Ptaki śpiewają w Kigali – reż. Joanna Kos-Krauze, Krzysztof Krauze

Obsada: Jowita Budnik, Eliane Umuhire, Nibagwire Didacienne

Rwanda, 1994 rok. Polska ornitolog prowadzi badania nad spadkiem populacji sępów w Rwandzie. Kiedy zaczyna się ludobójstwo, kobieta – trochę przez przypadek – ratuje młodą dziewczynę, córkę współpracownika należącego do plemienia Tutsi. Zabiera ją do Polski. Obie próbują się podnieść po tym, co przeżyły.

11 – Reakcja łańcuchowa – reż. Jakub Pączek

Obsada: Tomasz Włosok, Bartosz Gelner, Małgorzata Mikołajczak

Reakcja łańcuchowa jest niemożliwa do zatrzymania, tak jak ta, która spowodowała w 1986 roku wybuch w elektrowni w Czarnobylu. Marta i Adam planują ślub. Ich przyjaciel Paweł właśnie skończył szkołę filmową. Jedno z nich dokonało już nieodwracalnego wyboru, który doprowadzi do reakcji, po której już nic nie będzie takie jak na początku.

12 – Sztuka kochania. Historia Michaliny Wiślickiej – reż. Maria Sadowska

Obsada: Magdalena Boczarska, Eryk Lubos, Justyna Wasilewska, Piotr Adamczyk

Opowieść o Michalinie Wiślickiej, uznanej lekarce oraz autorce najpopularniejszego w Polsce poradnika o miłości. Film odśladza jej losy w kolejnych dekadach życia: powojennych latach 40., latach 50. w Polsce stalinowskiej, latach 70. w PRL, które doprowadziły do napisania i wydania „Sztuki kochania”.

13 – Twój Vincent – reż. Dorota Kobiela, Hugh Welchman

Zmierzch, 27 lipca 1890 roku. Szczupła postać chwiejnym krokiem idzie opustoszałą ulicą francuskiego miasteczka Auvers. Mężczyzna przyciska dłoń do świeżej rany postrzałowej, z której sączy się krew. To malarz Vincent van Gogh. Jak i dlaczego doszło do śmiertelnego postrzału? A może artysta popełnił samobójstwo?

14 – Volta – reż. Juliusz Machulski

Obsada: Andrzej Zieliński, Olga Bołądź, Aleksandra Domańska

Bruno Volta to prawnik, spec od rozwiązywania zagadek i zarabiania pieniędzy. Agnieszka, jego znacznie młodsza partnerka, poznaje dziewczynę o imieniu Wiki. Nowa znajoma znajduje w ścianie starej kamienicy niezwykle drogi przedmiot. Volta wspólnie z ochroniarzem Dychą chce wejść w posiadanie niezwyklej rzeczy. Ale jest jeszcze Wiki...

15 – Wieża. Jasny dzień – reż. Jagoda Szcel

Obsada: Małgorzata Szczębowska, Anna Krotoska, Dorota Łukasiewicz-Kwiatkowska

Mula mieszka z mężem, chorą matką i córką Niną w wiejskim domu. Tuż przed Pierwszą Komunią dziewczynki odwiedza ich m.in. młodsza siostra Muli, Kaja, która zniknęła przed sześcioma laty. Kaja jest biologiczną matką Niny. Mula obawia się, że niezrównoważona Kaja chce odebrać jej dziecko. Istnieje inny powód, dla którego Kaja powróciła.

16 – Wyklęty – reż. Konrad Łęcki

Obsada: Wojciech Niemczyk, Marcin Kwaśny, Robert Wrzosek, Janusz Chabior

Polska, druga połowa lat 40. XX wieku. Urząd Bezpieczeństwa decyduje, by zlikwidować oddziały walczące w lesie z komunistycznym reżimem. Lolo jest torturowany przez UB, ale udaje się go odbić z rąk oprawców. Podczas wiejskiego



wesela poznaje Bronkę, oboje zakochują się w sobie. Terror we wsi nasila się...

17 – Zgoda – reż. Maciej Sobieszkański

Obsada: Julian Świeżewski, Jakub Gierszał, Zofia Wichłacz, Danuta Stenka

Jest 1945 rok, właśnie kończy się wojna. W Świętochłowicach na Śląsku organy bezpieczeństwa tworzą obóz pracy dla Niemców, Ślązaków i Polaków. Do pracy w obozie zgłasza się Franek, próbuje ocalić Annę, w której jest zakochany. W obozie jest też Erwin - Niemiec, przyjaciel Franka sprzed wojny, który także kocha się w Annie.

JURY KONKURSU GŁÓWNEGO



Fot. Wojtek Kojek
Jerzy Antczak

Jerzy Antczak, przewodniczący

Jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów. Świetnie się czuł w telewizji, dla której zrealizował około 130 spektakli, a jego „Kordian” (1963), „Mistrz” (1964) czy „Epilog norymberski” (1969) to prawdziwe perły Teatru Telewizji. Mierzył się z filmami fabularnymi, arcy mistrzowski kunszt pokazał w „Nocach i dniach”, którymi ex aequo z „Ziemią obiecaną” zwyciężył na drugim FFFF. Film ten był też nominowany do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny. W 2013 roku na festiwalu w Gdyni otrzymał Nagrodę Specjalną Platynowe Lwy za całokształt twórczości.

Robert Bolesto

Współscenarzysta filmu fabularnego „Hardkor Dysko” (2014) w reżyserii Krzysztofa Skoniecznego. Scenarzysta filmów: „Córki dancingu” (2015) w reżyserii Agnieszki Smoczyńskiej, „Ostatnia rodzina” (2016) w reżyserii Jana P. Matuszyńskiego (Orzeł 2017 w kategorii najlepszy scenariusz) i „Serce miłości” (2017) w reżyserii Łukasza Rondudy.

Agnieszka Grochowska

Aktorka filmowa, telewizyjna i teatralna. Wystąpiła w takich filmach, jak: „Pręgi” Magdaleny Piekorz, „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego, „Hania” Janusza Kamińskiego, „Wenecja” Jana Jakuba Kolskiego, „W ciemności” Agnieszki Holland, „Obce niebo” Dariusza Gajewskiego i „Wałęsa. Człowiek z nadziei” Andrzeja Wajdy. W Gdyni odbierała nagrody za drugoplanową rolę w filmie „Trzy minuty. 21:37” (2010) oraz pierwszoplanowe w filmach: „W ciemności” (2012) oraz „Obce niebo” (2015).

Andrzej Jakimowski

Reżyser, scenarzysta, producent. Jego debiut fabularny „Zmruż oczy” (2003) zdobył nagrody na festiwalach w Mannheim, San Francisco, Soczi, Gdyni oraz cztery Polskie Nagrody Filmowe. Jego drugi film fabularny „Sztuczki” (2007) otrzymał ponad 30 nagród na międzynarodowych festiwalach, m.in. w Wenecji. Kolejny film fabularny „Imagine” (2012) otrzymał Nagrodę dla Najlepszego Reżysera i Nagrodę Publiczności na 28. Warszawskim Festiwalu Filmowym.

Włodek Pawlik

Pianista i kompozytor. Jest laureatem nagrody Grammy 2014 za płytę „Night in Calisia”. To pierwsza i jedyna w historii nagroda Grammy dla polskiego jazzu. W swoim dorobku ma trzydzieści autorskich płyt, wiele dzieł muzyki filmowej, np. do „Wron” i „Pora umierać” Doroty Kędzierskiej, „Rewersu” Borysa Lankosza (Złote Lwy za najlepszą muzykę na FFFF 2009 w Gdyni, Orzeł 2010 za najlepszą muzykę) czy „Wichrów Kołymy” Marleen Gorris.

Paweł Pawlikowski

Reżyser filmowy. W wieku czternastu lat wyjechał z matką do Wielkiej Brytanii. Zasiadł „Latem miłości” (2004), film obsypano nagrodami: wygrał m.in. MFF w Edynburgu (2004), otrzymał nagrodę BAFTA dla najlepszego filmu brytyjskiego (2005). W 2013 roku w Gdyni otrzymał Złote Lwy za film „Ida”, która potem zdobyła nagrody za najlepszy film obcojęzyczny m.in. nagrodę BAFTA, nagrodę Goya i Oscara.

Witold Stok

Operator filmowy. Autor zdjęć do wielu dokumentów Krzysztofa Kieślowskiego, Andrzeja Titkova i Marcela Łozińskiego; pra-



Fot. Laura Paweła
Robert Bolesto



Fot. Wojciech Szepel
Agnieszka Grochowska



Fot. Martyna Jakimowska
Andrzej Jakimowski



Fot. Mięcisław Klajnowski
Włodek Pawlik



Fot. archiwum FFFF
Paweł Pawlikowski



Fot. archiwum FFFF
Witold Stok

cował przy fabułach z Markiem Piwowskim („Przepraszam, czy tu biją?”), Tomaszem Zygadło („Rebus”) i Edwardem Żebrowskim („W biały dzień”). Od 1982 roku mieszka w Londynie. Robił zdjęcia m.in. do filmów „Close My Eyes” i „Century” Stephena Poliakoffa, „Two Deaths” Nicolasa Roega, „Stringer” Pawła Pawlikowskiego.

Beata Walentowska

Montażystka filmów m.in. Anki i Wilhelma Sasnalów, Piotra Dumały i Adama Sikory. Nominowana do Polskiej Nagrody Filmowej (Orzeł) w kategorii najlepszy montaż w 2011 roku za „Las” Piotra Dumały i w 2017 roku za „Zjednoczone Stany Miłości” Tomasza Wasilewskiego. Za ten ostatni film otrzymała nagrodę indywidualną na festiwalu w Gdyni w 2016 roku.

Anna Wunderlich

Scenografka, dekoratorka wnętrz, ilustratorka. Nagrodzona w Gdyni za scenografię do filmów „Poznań '56” i „Przedwiośnie” Filipa Bajona (FFFF w Gdyni 1996 i 2001), „Kroniki domowe” Leszka Wosiewicza (FFFF w Gdyni 1997). Za „Papuszę” Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego (2014) nagrodzona na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Historycznych w Waterloo 2014.



Fot. Tomasz Tyndyk
Beata Walentowska



Fot. archiwum FFFF
Anna Wunderlich

KRÓTKOMETRAŻÓWKI NA START

Młodzi twórcy pokażą w Gdyni swoje krótkometrażówki: 26 filmów w sześciu blokach projekcyjnych. Prace ocenią Joanna Krauze (przewodnicząca), Kuba Czekaj i Carla Simón.

Wśród zakwalifikowanych do konkursu filmów znajdują się etiudy końcoworoczne i dyplomy studentów szkół filmowych: łódzkiej filmówki, Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Gdynińskiej Szkoły Filmowej oraz trzydziestominutowki zrealizowane w ramach programu Trzydzieści Minut Studia Munka.

– Etiuda studencka to na pewno nie jest miejsce, gdzie motorem napędowym do pracy są stawki dla ekipy i aktorów. Motywacją jest chęć zrobienia dobrego filmu przez wszystkich – opowiadała nam w ubiegłym roku Milena Dutkowska z WRITV, reżyserka filmu „Zagraj ze mną”.

Który z 26 tematów przeniesionych na duży ekran będzie godny nagrody dla najlepszego filmu krótkometrażowego? Dowiemy się już wkrótce.

KS

EKSPERYMENTALNE, NIEKONWENCJONALNE

Siedem filmów zostało zgłoszonych do Konkursu Inne Spojrzenie, z których pięć to fabularne debiuty. Ich wartości artystyczne oceni trzyosobowe jury w składzie: Bogdan Dziworski, Lech Majewski i Agnieszka Smoczyńska.

Konkurs Inne Spojrzenie istnieje od 2015 roku, zastąpił wcześniejszy przegląd Panorama.

– Zauważyłem, że istnieje w Polsce pewna ilość filmów niekonwencjonalnych i poszukujących, które niekoniecznie poradziłyby sobie w Konkursie Głównym. Postanowiłem to kino wesprzeć i znaleźć dlań miejsce na Festiwalu – mówił nam dwa lata temu Michał Oleszczyk, ówczesny dyrektor artystyczny FFFF i pomysłodawca Konkursu Inne Spojrzenie.

W tym roku do konkursu zgłoszono siedem tytułów. O ocenę filmów zadba trójka znakomitych jurorów.

Bogdan Dziworski (przewodniczący) – reżyser i operator. Stworzył wiele znakomitych filmów dokumentalnych, m.in. „Krzyż i topór” (1972), „Pięciobój nowoczesny” (1975), „Hokej” (1976), „Olimpiada” (1978), „Fechtmistrz”

(1980), „Kilka opowieści o człowieku” (1983), „Szapito” (1985). Ma na koncie zdjęcia do filmów fabularnych, m.in. „Na wylot” i „Wieczne pretensje” w reż. Grzegorza Królikiewicza.

Lech Majewski – malarz, poeta, prozaik, reżyser. Od 1981 pracuje przede wszystkim za granicą. Jest autorem m.in. filmów „Rycerz” (1980), „Wojaczek” (1999), „Angelus” (2001), „Ogród rozkoszy ziemskich” (2004), „Młyn i Krzyż” (2010) oraz „Onirica” (2015). Jego wideoarty, fotografie i rzeźby prezentują muzea i galerie na całym świecie.

Agnieszka Smoczyńska – reżyserka filmowa. Jest autorką krótkometrażowych filmów fabularnych „Kapelusz”, „3 love” i „Aria Diva”. W 2015 roku zadebiutowała w pełnym metrażu „Córkami dancingu”, w których eksperymentuje z gatunkami musicalu i filmu grozy.

Filmy Konkursu Inne Spojrzenie:

- „Dzikie róże”, reż. Anna Jadowska (premiera)
- „Niewidzialne”, reż. Paweł Sala (drugi film, premiera)
- „Photon”, reż. Norman Leto (drugi film, premiera)
- „Szatan kazał tańczyć”, reż. Katarzyna Rostaniec
- „Tarapaty”, reż. Marta Karwowska (debiut)
- „Theatrum Magicum”, reż. Marcin Giżycki (premiera)
- „TodMachine”, reż. Bogusław Kornaś (debiut, premiera)

DZIŚ I JUTRO NA FESTIWALU

18-19 września

PONIEDZIAŁEK

Konkurs Inne Spojrzenie:

- 9:30 „Dziki róż” (MK-3)
- 13:45 „Niewidzialne” (MK-3)
- 16:00 „Satan kazał tańczyć” (MK-3)
- 16:00 „TodMachine” (MK-3)
- 18:15 „Photon” (MK-3)
- 20:30 „Tarapaty” (MK-3)

Wieczory filmowe HBO:

- 21:30 „Arcyoszust” (MK-8)

Wydarzenia towarzyszące:

- 17.00 „ANIA”.
Premiera pierwszej biografii Anny Przybylskiej (Teatr Muzyczny, Nowa Scena)
- 18.30 Ceremonia nadania traktowi pieszemu imienia Andrzeja Wajdy (plac Grunwaldzki)

NIE PRZEGAP !!!

WTOREK

Czysta klasyka. In Memoriam:

- 13:00 „Wesele” (GCF, sala Goplana)
- 16:00 „Mój Nikifor” (MK-8)
- 20:00 „Pociąg” (GCF, sala Goplana)

Konkurs Inne Spojrzenie:

- 9:00 „TodMachine” (MK-8)
- 9:30 „Theatrum Magicum” (MK-3)
- 17:30 „Photon” (MK-3)
- 20:30 „Dziki róż” (MK-3)

Munk na star(t):

- 17:00 „Aria Diva”, „Non-stop kolor”, „Obcy VI”, „Trójka do wzięcia” (GCF, sala Morskie Oko)

Plener filmowy:

- 20:00 „Nie ma róży bez ognia” (plac Grunwaldzki)

Pokazy specjalne.

- In Memoriam:
11:00 „Bigda idzie!” (GCF, sala Goplana)



Tegoroczny plakat festiwalu autorstwa Mariusza Filipowicza

- 14:30 „Młynarski – piosenka finałowa” (GCF, sala Morskie Oko)
- 17:30 „Andrzej Wajda: Róbmy zdjęcie!” (GCF, sala Goplana)

Polonica:

- 11:00 „Maria Skłodowska-Curie” (MK-3)
- 14:00 „Listopad” (MK-3)

Wieczory Filmowe HBO:

- 21:00 „Kroniki Times Square” (MK-8)

Wydarzenia towarzyszące:

- 11.00 Konferencja prasowa kampanii „Odważni wygrywają” (GCF, sala Morskie Oko)
- 15.00 Promocja książki Małgorzaty Hendrykowskiej „Szpital przemienienia” (GCF, galeria)
- 16.30 Promocja książki Jerzego Wójcika „Sztuka filmowa” (GCF, księgarnia)
- 18.00 „Andrzej Pągowski. plakaty filmowe” – wernisaż z okazji 40-lecia pracy twórczej (Muzeum Miasta Gdyni)
- 19.30 Wernisaż wystawy „Gwiazda Warszawa – historia gdyńskiego kina” (kawiarnia Tłok)
- 21.00 Gala wręczenia nagród Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (Teatr Muzyczny, Nowa Scena)



181 ludzi pełnych zapału i energii – wolontariusze 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

Redakcja „Gazety Festiwalowej”:
 MAŁGORZATA RAKOWIEC – redaktor naczelny
 WALDEMAR (KACPER) GABIS – sekretarz redakcji
 MAREK SAYAN SKWARSKI – art director
 BEAUTYWORLD Art Agency – skład

JAROSŁAW KUREK, KASIA SIEWKO
 Foto: TOMEK KAMIŃSKI, WOJTEK ROJEK
 Korekta: ANNA NIKLAS
 Druk: HELDRUK

organizatorzy

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, PREZYDENT MIASTA GDYNI, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

współorganizatorzy

MINISTERSTWO ROZWOJU, CULTURE POL, INSTYTUT ADAMA MICKIEWICZA, TVP, HBO

sponsorzy główni

Bank Polski, ORLEN

partner strategiczny

Mercedes-Benz BMG Goworowski, PKP INTERCITY

ogólnopolscy patroni medialni

TVP, RZECZPOSPOLITA, Trójka, Jedynka, ELLE, Gala, SUPER, KING, onet

lokalni patroni medialni

Radio Gdańsk, trojmiasto.pl, Dziennik Bałtycki, TVP3 GDAŃSK, Życie regionów RZECZPOSPOLITA

partnerzy

NARODOWE CENTRUM KULTURY, Dr Irena Eris, Multikino, PL KINOPOLSKA, LESANA KUCHNIA, FILMOWY BISKUP, sfp.org.pl, KLER, inpro, anywhere, kemon, AKTORZY POLSCY, FILMOWCY POLSCY, STUDIO MUNK, LOT, KULTURA DOSTĘPNA, ZAPA, CAPITAL PARK, Coca-Cola, Jagalredo, YACHT PARK, ice watch, ISFN, producent: PAMODRA, FUNDACJA LIZA WOLCZYŃSKA

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego / Współfinansowanie Polski Instytut Sztuki Filmowej